

# Henryk Bogacki

---

"Jesu ureigene Tatem? : ein Beitrag zur Wunderfrage", Rudolf Pesch, Freiburg-Basel-Wien 1970 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 41/4, 188

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ukazywało się w przekładach na wiele języków (m. in. holenderski, francuski, angielski, hiszpański, włoski). Można ubolewać, że mimo podejmowanych wysiłków dotąd brak tłumaczenia polskiego.

Na prośby czytelników K ü n g znacznie skrócił podstawowe dzieło o Kościele i w ten sposób powstała mała książeczka usiłująca odpowiedzieć na pytanie, czym jest Kościół. Autor pominął refleksje hermeneutyczne i aplikacje praktyczne, uzasadnienia egzegetyczne i rozważania historyczne, wszelkie przypisy i zestawienia bibliograficzne, a nawet odsyłacze do uchwał ostatniego soboru. W tym streszczeniu opuścił ekskursy, w których obszernie omawiał szczegółowe problemy eklezjologii lub inne z nią związane. Dzięki takim uproszczeniom książka nie zawiera kontrowersyjnych poglądów K ü n g a, wywołujących sprzeciwy, porusza tylko zasadnicze punkty eklezjologii, które mogą akceptować nawet krytycy jego poprzedniej publikacji o Kościele. Dziełko zyskało dzięki skoncentrowaniu uwagi czytelnika na podstawowych prawdach o Kościele. Jednocześnie jest zachętą do sięgnięcia po książkę *Die Kirche* dla pogłębienia treści podawanych tu jedynie w wielkim skrócie.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Rudolf PESCH, *Jesu ureigene Taten? Ein Beitrag zur Wunderfrage*, Freiburg-Basel-Wien 1970, Verlag Herder, s. 166 (*Quaestiones disputatae*, t. 52).

Od pewnego czasu obserwuje się wzmożone zainteresowanie problematyką cudów opisanych w Ewangeliach. Zagadnienie to w pierwszym rzędzie należy do biblistyki, jednocześnie posiada doniosłe znaczenie dla teologii, zwłaszcza fundamentalnej. Liczne studia opublikowane na temat opisów cudów w Ewangeliach wywołują wiele niepokoju i zamieszania nie tylko u przeciętnych wiernych. Natomiast odpowiednie działy teologii systematycznej nie potrafią zająć stanowiska wobec tendencji występujących wśród biblistów. R. Pesch pragnie przedstawić egzegetyczną metodę badania cudów na podstawie ewangelicznych opisów uzdrowień trędowatych. Zamierza wskazać także sposób właściwego spożytkowania uzyskanych wyników w innych dziedzinach teologii.

Podstawowy problem książki polega na pytaniu, czy cuda ewangeliczne można uważać za *ipsissima facta Jesu* czyli za charakterystyczne czyny Jezusa, które tylko on sam mógł zdziałać? Pesch szczegółowo analizuje opisy uzdrowień trędowatych w Ewangeliach. Do biblistów należy ocena argumentacji, jakiej użył autor, aby odmówić opisom tym wartości historycznej. Niewątpliwie konkluzje Pescha muszą szokować i wywoływać sprzeciw u czytelników. Ewangelie w jego naświetleniu stają się przede wszystkim świadectwami wczesnochrześcijańskiej chrystologii, nie zaś życia Jezusa.

Czytelnika musi zainteresować metoda zastosowana przez Pescha w celu wykazania przydatności swego stanowiska dla teologii fundamentalnej. Wywody te mieszczą się w końcowym, piątym rozdziale, sformułowane w 16 tezach. Wysunięcie dyskusyjnych tez odpowiada charakterowi serii *Quaestiones disputatae*, w której książka się ukazała. Niestety tezy te nie mogą zadowalać. Głoszą, że w zasadzie nie można zakładać historyczności opisów cudów w Ewangeliach, lecz każdorazowo trzeba ją udowadniać. Natomiast z góry wiadomo, że omawiane opisy są świadectwami pierwotnej chrystologii. Jednocześnie cudowne działanie Jezusa wymaga oceny w świetle jego własnej interpretacji jako znaku władzy i przyniesionego zbawienia. Toteż książka Pescha nie tylko nie rozwiązuje problemów, ale wysuniętymi propozycjami potęguje trudności i niejasności.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa